

# Najgorsi pracodawcy roku 2012

18 czerwca 2013

Najgorszym pracodawcą roku 2012 w konkursie organizowanym przez Związek Syndykalistów Polski został producent mebli BRW Sofa sp. z o.o. Olsztyn. Zakłady te są częścią holdingu Black Red White. Pierwsza piątka laureatów:

1. BRW Sofa
2. Cinema City i
- 2 ex-aequo. Eurolines
4. M&M Marlena Szałapska
5. Małgorzata Brusio

Zwycięzcę konkursu zgłosili byli i obecni pracownicy.

Do „zasług” BRW Sofa, które przyczyniły się w głównej mierze do wygrania konkursu należą:

- łamanie kodeksu pracy, BHP i przeciwpożarowych,
- szykany związkowców,
- mobbing,
- dyskryminacja płacowa kobiet i związkowców,
- zabieranie premii i dawanie swoim znajomym i rodzinie,
- pomówienia pracowników o kradzieże,
- przymusowe nadgodziny,
- zaniżanie czasu pracy w nadgodzinach,
- stosowanie nierealnych norm pracy,
- ewidentny brak zabezpieczeń hał przed niekorzystnymi

warunkami atmosferycznymi,

- zwalnianie pracowników z osobistych powodów,
- ukrywanie wypadków przy pracy,
- brak dostępu do środków pierwszej pomocy,
- brak urządzeń do sprzątnięcia przy jednoczesnym karaniu za brak porządku w miejscu pracy.

Zarząd w Olsztynie znany jest wśród pracowników z oszustw względem nich, inspekcji pracy, BHP oraz wobec swoich zwierzchników w Biłgoraju. Zdarzały się przypadki wywożenia mebli z niezabezpieczonych magazynów i obciążania kosztami pracowników. Często są nieprawidłowości przy podliczaniu czasu pracy celem obniżania norm, co za tym idzie również pensji. Zarząd sam przyznaje nieregulaminowe świadczenia socjalne sobie i dyrektorom w Olsztynie, jednocześnie pomijając pracowników zarabiających najniższą krajową.

Właścicielem BRW jest Tadeusz Chmiel, jeden z najbogatszych Polaków.

Drugą pozycję uzyskał operator multipleksów Cinema City za skandaliczne warunki zatrudniania. Jest to typowy przykład kołchozu zatrudniającego młodych ludzi:

- wszyscy pracują na umowach śmieciowych,
- niedotrzymywanie umów dotyczących elastycznego czasu pracy (mimo wcześniejszych zapewnień, osoby, które nie wypracują odpowiedniej ilości godzin są zwalniane),
- zastraszanie pracowników, nieprawdziwe oskarżenia dotyczące nieuczciwości pracowników podstawą zwolnień,
- brak szacunku dla pracowników i ich pracy.

W jednym ze zgłoszeń przeczytaliśmy o historii kobiety, która pracowała w Cinema City przez cały okres studiów

licencjackich. Pewnego dnia menedżer próbował wymusić na niej zwolnienie z pracy, drwiąc z jej kilkuletniego stażu pracy mówiąc wprost, że jej praca tam jest jej osobistą porażką. Osoby, które pracowały zarówno w Cinema City jak i w Empiku, twierdzą, że Cinema City jest gorszym pracodawcą. Zgłoszenie dotyczyło Cinema City Mokotów, Warszawa.

Drugie miejsce ex-aequo zajęła sieć przewoźników EuroLines. Zgłoszenie dotyczyło sytuacji w Lesznie. Główne nadużycia:

- przymusowa praca w nadgodzinach,
- nieposzanowanie życia prywatnego pracowników,
- mobbing: pracownik, który nie jest w 100% oddany kierownictwu jest „resocjalizowany”, aby chciał pracować te 12 godzin dziennie.

M&M Marlena Szałapska jest prywatną firmą działającą w Bełchatowie (łódzkie) w branży jubilerskiej. Wyspecjalizowała się jednak w łamaniu praw pracowniczych:

- umowa zlecenie, mimo że specyfika pracy wymaga podpisywania umów o pracę,
- umowa o odpowiedzialności materialnej, niezgodna z prawem,
- pracodawca każe podpisać pusty weksel, na którym pisze, że pracownik zobowiązuje się wypłacić pewną kwotę (pola na podanie kwoty i powodu wypłaty pozostają puste),
- oszustwa podatkowe,
- mobbing – codzienne nękanie pracowników obelgami, że nie potrafią sprzedawać biżuterii,
- firma prowadzi również skup złota i srebra – szkolenie trwa 15 minut, jeśli jednak pracownik się pomyli i przyjmie fałszywkę, to on ponosi odpowiedzialność materialną,
- od pracowników pracujących za 1000 zł wymaga się, aby

przychodzili do pracy wcześniej i roznosili ulotki po parkingu zachęcające do kupna złota,

– nieterminowe wypłaty (z racji tego, że wypłaty nie są przesyłane na konta bankowe (oszustwa podatkowe), pracownice same wybierają pieniądze z kasy, jednak często parę dni przed wypłatą pracodawca żąda wysłania wszystkich pieniędzy do centrali firmy i jeśli pracownicy nie zdążą ubić utargu wystarczającego na wypłatę, to według pracodawcy, jest to „wasz ku\*\*\* problem”),

– oszustwa klientów – nieuznawanie reklamacji,

– bezsensowne potrącanie pieniędzy z pensji za błache przewinienia (prywatny laptop w pracy),

– jeżeli jedna osoba się zwalnia, firma zwalnia również jego współpracownika, aby nie przekazał nowej osobie wiedzy na temat skandalicznych zachowań pracodawcy. W wyniku tego, nikt nie pracuje dłużej niż 2 miesiące.

Piąte miejsce zajęła Firma Handlowa Małgorzata Brusilo z Wrocławia. Pani ta prowadzi kwaciarnie we Wrocławiu i w okolicach. Do jej wykroczeń należą:

– znęcanie się psychiczne nad pracownikami, potrafi doprowadzić człowieka do depresji,

– niepodpisywanie umów z pracownikami,

– oszustwa przy wypłatach – wypłaca 75% obiecywanej kwoty, mimo że firma dobrze prosperuje, a właścicielka (jak na polskie warunki) żyje w luksusie,

– niejasne powiązania z kontrolerami – dokładnie wie, kiedy przychodzą kontrole do firmy, a jeśli padnie jakiś mandat, obarcza odpowiedzialnością materialną pracownika.

Pracodawcy, zwycięzcy konkursu: możecie oczekiwać delegacji, które odpowiednio uhonorują wasze „zasługi”. Pracowników zaś

zachęcamy do walki o swoje prawa, Polska jest jednym z nielicznych tak bardzo słabo zorganizowanych krajów.

Jurorzy Konkursu Najgorszy Pracodawca

Źródło: [Najgorsi Pracodawcy Roku](#)